

# Archiwalne akta miejskie jako źródło badań historycznojęzykowych

Słowa kluczowe: historia języka, akta miejskie, styl, dyskurs.

Źródła, na których opierają się badania historycznojęzykowe, szczególnie te dotyczące dawniejszych epok, wydają się pewnym zbiorem zamkniętym, bez możliwości poszerzenia o nowe teksty, chociaż zawsze może się zdarzyć, że jakieś zapiski sprzed kilkuset lat zostaną odkryte i udostępnione. Obiektywne ograniczenie materiału badawczego – w odróżnieniu od prac dotyczących języka współczesnego – powoduje, że historycy języka często korzystają ze znanych już źródeł, wyszukiwanych do różnorodnych analiz, prowadzonych w odmiennych celach i z zastosowaniem różnych metod. Szczególnie wyeksploatowane wydają się utwory znanych pisarzy i powszechnie funkcjonujące teksty kultury, chociaż w centrum zainteresowania badaczy znajdują się niejednokrotnie także nieznane źródła rękopiśmienne. Korzystanie z zabytków językowych tego ostatniego typu wymaga dużej kompetencji nie tylko historycznojęzykowej, ale czasem wręcz grafologicznej, dlatego też analizy oparte na rękopisach są podejmowane znacznie rzadziej niż prace dotyczące tekstów drukowanych<sup>1</sup>. Istotnym udogodnieniem dla badacza językowej przeszłości są przygotowane przez historyków i lingwistów współczesne edycje źródeł rękopiśmiennych, z zachowaniem oryginalnej grafii i z objaśnieniami niezrozumiałych już dzisiaj terminów i leksemów.

Szczególnie dużo możliwości badawczych stwarzają wydania archiwaliów miejskich i wiejskich, ksiąg wójtowskich oraz sądowych, regulujących i sankcjonujących relacje własnościowe między mieszkańcami, a także odzwierciedlających zwykle konflikty, spory obyczajowe i przestępstwa zakłócające życie danej społeczności. Źródła te cieszą się zainteresowaniem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych: historyków prawa, historyków państwa i narodu, językoznawców, historyków kultury, etnografów. Pisane są w różnych językach, co wynika z kilku powodów. Po pierwsze, należy pamiętać, że bardzo długo językiem urzędowym w polskim (tak jak w europejskim) kręgu kulturowym pozostawała łacina, dlatego większość dokumentów w miejskich kancelariach sporządzana była przez wyspecjalizowanych urzędników posługujących się biegle tym językiem, w wielu urzędach łacina dominowała aż do końca XVIII wieku (por. Stankowa 1968: 57). W niektórych kancelariach posługiwano się też językiem niemieckim, w którym formułowane były artykuły prawa magdeburskiego, obowiązującego w miejscowościach lokowanych na prawie niemieckim. Wiele dokumentów pisanych w tym

\* mir.siuciak@gmail.com

1 Zastrzec tutaj należy, że opinia ta dotyczy okresu od XVI w., gdyż rękopiśmienne teksty średniowieczne są niustannie poddawane badaniom i różnego rodzaju reinterpretacjom.

języku pochodzi ze Śląska, który praktycznie od XVI wieku znajdował się w niemieckiej strefie wpływów, wchodząc w skład najpierw monarchii Habsburgów, a od XVIII wieku należąc do państwa pruskiego. Dlatego też na tym terenie językiem urzędowym przez prawie 500 lat był niemiecki. Tym bardziej więc może zaskakiwać fakt, że sporo wydawanych w ostatnim czasie na podstawie rękopisów archiwaliów miejskich z Górnego Śląska napisanych jest po polsku. Szczególnie interesujące są trzy zbiory dotyczące wspólnot miejskich Tarnowskich Gór<sup>2</sup>, Mysłowic<sup>3</sup> i Opola<sup>4</sup>. Polszczyzna nie była wyłącznym językiem tych archiwaliów pochodzących z doby średniopolskiej, ale stanowiła kod wyraźnie dominujący, co dowodzi, że mimo oderwania od państwa polskiego społeczności górnośląskie w różnych sytuacjach komunikacyjnych posługiwały się w tym czasie językiem polskim. Wymienione trzy źródła przygotowane do druku przez językoznawców podlegały już analizom lingwistycznym różnego typu<sup>5</sup>, przy czym dodać należy, że nie wszystkie możliwości badawcze zostały wyczerpane.

Księgi miejskie, wójtowskie, sądowe, pochodzące z różnych regionów, były wielokrotnie przedmiotem badań lingwistycznych prowadzonych z rozmaitej perspektywy. Największej eksploracji podlegały w dwóch dziedzinach: analizach onomastycznych oraz badaniach nad terminologią prawną. W pierwszej z wymienionych dyscyplin archiwalia miejskie wraz z księgami kościelnymi, rejestrującymi imiona i nazwiska osób, którym udzielano chrześcijańskich sakramentów, są naturalnym, przebogatym materiałem badawczym, dość obszernie wykorzystywanym i opracowanym. Nie sposób w tym miejscu przywołać wszystkich prac onomastycznych, które powstały w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat na podstawie omawianych źródeł. Warto jednak wspomnieć, że zajmowały się one przede wszystkim ustaleniem budowy morfologicznej polskich antropimów oraz ich motywacji etymologicznej, a także stały się często podstawą szerszych analiz kognitywnych, kulturowych i historycznych. Zgromadzony we wspomnianych źródłach materiał onomastyczny stał się także przyczynkiem do rozważań regionalnych, a nawet był wykorzystywany jako argument w sporach historyczno-ideologicznych, dotyczących etnicznego oblicza poszczególnych miejscowości i większych regionów (przykładowo takie badania były prowadzone w odniesieniu do Śląska – regionu wieloetnicznego i od XV wieku wielonarodowego).

W związku z tym, że zbiory przechowywane w archiwach miejskich są poświadczeniami przeprowadzonych w przeszłości regulacji o mocy prawnej, mogą być one traktowane jako doskonałe źródła służące badaniu stylu urzędowego. O ile jednak w analizach onomastycznych wielojęzyczność czy wręcz dominacja dokumentów łacińskich nie stanowi większego

2 *Akta miejskie Tarnowskich Gór od końca XVI wieku do roku 1740*, oprac. A. Kowalska, Katowice 1993.

3 *Protokolarz albo „czerwona księga” Mysłowic*, oprac. A. Kowalska, A. Piwowarczyk, Mysłowice 2002.

4 *Transliteracja grafemiczna „Księgi protokołów sądu wójtowskiego miasta Opola z lat 1698–1721”*, oprac. S. Borawski, I.T. Piirainen, A. Dormann-Sellinghoff, Wrocław 2003.

5 Najpełniej omówiona została księga wójtowska Opola, której poświęcono osobną monografię uwzględniającą zarówno analizę genologiczno-stylistyczną, jak też tradycyjny opis historycznojęzykowy (Hawrysz 2003). Wydane i opracowane przez Alinę Kowalską archiwalia Tarnowskich Gór wcześniej zostały przez badaczkę gruntownie przeanalizowane pod kątem odniesienia do systemu polszczyzny tego okresu, z zaznaczeniem elementów dialektalnych i zapożyczonych z innych języków (Kowalska 1970), natomiast edycja księgi myślowickiej została opatrzona zaledwie kilkustronicowym komentarzem lingwistycznym.

problemu, o tyle dla badaczy zajmujących się rozwojem stylu urzędowego oraz specjalistycznej terminologii naturalnym ograniczeniem stają się teksty pisane po polsku<sup>6</sup>. W wymienionych wcześniej trzech źródłach górnośląskich można odnaleźć zarówno wpływy łaciny, jak też urzędowego na tym terenie języka niemieckiego<sup>7</sup>.

Archiwalia miejskie nie były dotąd nadmiernie wykorzystywane w badaniach stylistycznych. Ogromna większość prac historycznojęzykowych na temat stylu urzędowego oraz rozwoju związanej z nim terminologii oparta została na źródłach o charakterze prawotwórczym, a więc statutach, konstytucjach i zbiorach praw, natomiast znacznie mniej uwagi poświęcano dokumentom stosującym ustanowione prawo w praktyce<sup>8</sup>. Przywołany tutaj termin „styl urzędowy” przyjął się w polskim językoznawstwie w związku z rozwojem badań nad funkcjonalno-stylowym zróżnicowaniem polszczyzny<sup>9</sup>. Przypisany jest sferze komunikacji publicznej związanej z działalnością administracyjno-prawną, której celem jest regulacja relacji społecznych i własnościowych między członkami danej społeczności oraz między władzą a obywatelami. Tradycyjnie wyróżnia się w tym stylu dwie odmiany (Wojtak 1993: 147): styl wypowiedzi kancelaryjnych (urzędowo-kancelaryjny) oraz styl aktów prawnych (prawno-urzędowy). Badania odnoszące się do współczesnego stylu urzędowego, jak również do jego historycznych realizacji koncentrowały się na charakterystycznym ukształtowaniu tekstów, wynikającym z ich dyrektywnego charakteru, na szablonowości i petryfikacji składni. W pracach historycznojęzykowych koncentrowano się najczęściej na charakterystycznym dla tego stylu słownictwie<sup>10</sup>.

W najnowszych badaniach częściej niż z pojęcia stylu urzędowego korzysta się z bardziej poręcznej kategorii dyskursu prawnego, obejmującego zarówno sferę stanowienia prawa, jak i jego stosowania w sądach i urzędach (Szczepankowska 2016: 7). Przyjęcie w opisie terminu *dyskurs*, rozumianego – zgodnie z ustaleniami francuskiej szkoły genologicznej – jako rytuał społeczno-językowy związany z daną dziedziną życia i podlegający zmianom w związku z przekształceniami życia społecznego (Grzmil-Tylutki 2010: 34), daje większe możliwości interpretacyjne i znacznie szersze niż w ujęciu strukturalistycznym uwzględnienie kontekstu historycznego, społecznego i cywilizacyjnego. Badanie archiwalnych dokumentów sądowych jako zrytualizowanych form społecznego działania językowego pozwala odtworzyć obraz świata konstruowany w ramach tego dyskursu, hierarchię podmiotów oraz układ ról społecznych i intencjonalnych uczestników, a także daje możliwość opisu gatunków związanych z urzędową sferą działalności komunikacyjnej.

Księgi miejskie są źródłami wielowymiarowymi, ponieważ mieszczą się w nich różne gatunki tekstów oraz mieszają się różnorodne style i dyskursy. Przeważa oczywiście dyskurs

6 W badaniach składniowych istotne mogą być analizy porównawcze dokumentów łacińskich i polskich, które wykazują, że łaciński styl urzędowy pozostawał wzorcem dla tekstów polskich. Uważa się nawet, że w I Rzeczypospolitej wytworzył się w sferze urzędowo-prawnej swoisty kod mieszany łacińsko-polski (por. Szczepankowska 2016: 98).

7 W aktach Tarnowskich Gór znajduje się też wiele XVI-wiecznych dokumentów pisanych w języku czeskim, który pełnił w tym czasie funkcję języka urzędowego na Śląsku.

8 Na możliwości korzystania z ksiąg miejskich w badaniach nad kształtowaniem się stylu urzędowego zwracał uwagę Józef Kość (1992). Problematyce tej były też poświęcone szczegółowe analizy (Banderowicz 2011).

9 O tradycjach stosowania pojęcia „styl urzędowy” więcej zob. Malinowska 2013: 447–448.

10 Rozwój polskiej terminologii prawnej wydaje się dziedziną najbardziej opracowaną (Zajda 1990, 2001; Lizisowa 1995; Szczepankowska 2004).

prawny z typowymi dla niego gatunkami, takimi jak testamenty, akty darowizny, umowy kupna-sprzedaży. Są to dokumenty o dużym znaczeniu pragmatycznym, ponieważ stwarzają nową sytuację pozajęzykową poprzez jej prawne usankcjonowanie, zgodnie z oświadczeniem woli stron (Dunin-Dudkowska 2010: 86). Odznaczają się zatem znacznym schematyzmem, związanym z obligatoryjnością pewnych elementów tła pragmatycznego oraz językowych wyznaczników gatunku. Uszeregowanie tych elementów jest jednak w każdym z omawianych źródeł inne.

W księdze myślowickiej obowiązkowe dla aktu o mocy prawnej tło regulacji własnościowej zakreślone jest zawsze na początku dokumentu, np.:

Anno Domini 1639 Die 4 May

Przed urząd nasz radziecki zupełnie siedzący, mianowicie przedemnie Jana Chrobaka na czas Bormistrza w przytomności Marcina Syguły starego rayce na miejscu zmarłego Adama Ogorka Adama Płaczka Grygiera Janika stanąwszy oblicznie Wielebny X. Stanisław Buchtowicz na ten czas Pleban Dzieńkowski uczynił zdawek y Wyrok słuszny doskonały niebędąc do tego przymuszony y żadnym błędem zawiedziony, że mu się dosyć stało od Jana Janwisza z działu Oyczyzny iego to iest statku Oyczystego Woyciecha Buchty ze wszystkim prawem tak iako ociec iego trzymał y używał tegoż X. Stanisława wyszpomienionego zeznał czego mu będzie wolno używać iak swego własnego czasy Wiecznymi z Erby<sup>11</sup> y potomki swymi dać darować zafrymarczyć y ku swemu pożytkowi obrocić tak iako mu się będzie podobało iako ze swym własnym (Mysł: 219–220).

W powyższym akcie został przedstawiony zarys pewnej sytuacji komunikacyjnej, na którą składają się: data wydarzenia, osoby biorące w niej udział (z jednej strony sprawujący urząd przedstawiciel instytucji oraz świadkowie, z drugiej strony podmiot prawny dokonujący aktu woli) oraz sam akt prawny z niezbędnymi elementami, takimi jak dobrowolność, przedmiot aktu i konsekwencje prawne. Ten schemat jest stosowany w całym zbiorze myślowickim obejmującym okres prawie dwusetletni (1590–1762).

Inne uszeregowanie elementów aktów regulujących stosunki własnościowe występuje w archiwaliach Tarnowskich Gór, w których także na przestrzeni 160 lat powtarza się jeden schemat. Podany niżej przykład dotyczy umowy ślubnej:

Roku Pańskiego 1614 Dnia 13 Aprilis stała się Swadziebna Zmowa cała doskonała w niczym niewzruszona między uczciwym młodzieńcem Matiasem Goiskim z Woicieszkowa Miasteczka a między Reginą pozostałą wdową po nieboszczyku Jacubie Kozicy, a to takowa, że tegoż Matiasa Goiskiego poimuię sobie w stan Święty Małżeński za Małżonka, przypuszcza go też do połowice stateczku<sup>12</sup> Swego i zapisuie mu go. A działkom nieboszczyka Kozice połowicę tego wysz mianowanego stateczku. A iesliżeby (za Bożą pomocą) cokolwiek przyrobili, a pan Bog więcey potomstwa dać raczeł, to wszytkim działkom po jeich śmierci w rowny dział iść

11 Leksem *erb* to często używany na Śląsku germanizm (niem. *Erbe* 'spadkobierca').

12 Staropolski leksem *stateczek* 'majątek'.

ma. To sobie iako krześciańskim ludziom strzycmąć wiernie przyobiecali. Przytym beli Uczciwi Sąsiedzi Bartosz Kulka, Andrzej Grzywa z iego strony, Jan Mioduna, Jan Rokicky z iey strony. A proszą Pana Bormistrza a Rady, aby to do Książ Mieyskich porządnie uwiedziono beło, stało się na Gorach Tarnowskich Anno et Die qui Supra (TarnGór: 225).

W ramie otwierającej dokument wspólna z księgą myśłowicką jest tylko data, co nie powinno zaskakiwać, gdyż jest to zawsze obligatoryjny element dokumentów o mocy prawnej. Przedmiot umowy małżeńskiej obudowany został dokładnym opisem sytuacji, która do niej doprowadziła, oraz obwarowany konsekwencjami rozwoju relacji własnościowych w małżeństwie. Natomiast finalny element struktury kompozycyjnej stanowi informacja o świadkach zaistniałego aktu woli oraz prośba o urzędowe usankcjonowanie aktu wpisem do ksiąg miejskich.

Interesująca dla badacza językowej przeszłości jest nie tyle struktura dokumentów urzędowych, ile obraz świata, obyczajów, obowiązujących wzorców etycznych, jaki się z tych tekstów wyłania. Pozytywne wartościowanie wiąże się tu wyraźnie z chrześcijańskim widzeniem świata, w którym życie ludzkie jest elementem planu Bożego, stąd frazy *za Bożą pomocą, jeśli by Pan Bóg dać raczył, święty stan małżeński*.

Oprócz zgromadzonych na przestrzeni prawie dwustu lat kilkuset dokumentów księga myśłowicka zawiera też opis nadzwyczajnych wydarzeń, które dotknęły miasto, co nadaje jej miejscami charakter swoistej kroniki. Spotkać można w niej relacje z pożarów, powodzi, zarazy i innych klęsk nawiedzających miasto, na przykład:

Anno 1669 z niedziele na poniedziałek w nocy ze Święta s. Michała Archanioła [24 IX]  
Ogniem nasze Miasteczko Pan Bog skarał który to ogień wyszedł z domu Caspra Kaprzyka spiekarnie s tytu od rzeki Przemszy, który to ogień spalił domow siedm i Ratus Mieiski, a ten ogień stanął na domu Woiciecha Tabaka z iednego końca od browaru Mieiskiego a z drugiego końca stanął na domie Krzystopha Nowaka, a ten ogień trwał na pogorzelsku siedm niedziel.  
Urbanus Łatkowic Manu propria (Mysł: 46).

Powyższy tekst nie reprezentuje dyskursu prawnego, a raczej informuje o zdarzeniach. Tego typu relacje charakterystyczne były dla funkcjonujących już w XVII stuleciu tekstów prasowych i druków ulotnych, których podstawową funkcją było informowanie o wydarzeniach niecodziennych, wypadkach i klęskach żywiołowych (por. Siuciak 2015). Prawdopodobnie pisarz miejski uznał za istotne, aby do ksiąg urzędowych wprowadzić taką informację o trudnym dla wspólnoty miejskiej doświadczeniu. Nie tyle pełniła tu ona funkcję informacyjną, ile raczej przeznaczona była dla przyszłych czytelników tych zapisków. Czasami też w notatce wyjaśniano przyczyny ograniczenia działalności urzędu:

Wojna beła Roku 1627, o tei siłaby trzeba pisać.

Chronikarzom tho poleciwszy. Cały rok ten zapis żaden niebeł, wszakże iesliby co beło potrzeba tho sie ma w tym toku potym napisać, abo kiedykolwiek (Mysł: 189).

Można więc mówić o przemieszaniu typowego dla księgi dyskursu prawnego z dyskursem informacyjnym.

Znaczną część archiwaliów miejskich stanowią księgi sądowe, czyli relacje z autentycznych rozpraw ujęte w postaci protokołów. Możemy na ich podstawie poznawać zeznania i relacje świadków bądź oskarżonych w procesach sądowych, wtłoczone w schemat urzędowego dokumentu, jakim był protokół sądowy<sup>13</sup>. Dla historyka języka interesujący jest zarówno obraz społeczności wyłaniający się z zeznań dotyczących rozmaitych sporów sąsiedzkich, obyczajowych, kradzieży, rozbojów i zabójstw, jak również język, którym posługiwali się świadkowie i uczestnicy opisywanych sytuacji. Badacze tekstów stanowiących mniej lub bardziej wierne protokoły zdarzenia sądowego zwracają uwagę, że dostępne dzisiaj dawne prymarnie mówione zeznania świadków procesowych zostały często „wielokrotnie przefiltrowane na różnych etapach komunikacji językowej, będącej stałym elementem procedury sądowej” (Kość 2010: 119). I za takie teksty, w różnym stopniu przetransponowane, musimy je uważać. Nie znaczy to wszakże, że nie dają one pewnego obrazu komunikacji ustnej zachodzącej w czasie rozprawy sądowej. Przyjmując założenie, że mamy do czynienia z zapisem konkretnego zdarzenia komunikacyjnego, wtłoczonego przez gminnego pisarza w przyjęty schemat konstrukcyjny, jesteśmy w stanie częściowo odtworzyć i zrekonstruować obraz codziennego porozumiewania się w ramach wspólnoty.

Stopień opracowania i ustrukturyzowania tekstu jest w trzech omawianych źródłach różny. Spowodowane jest to nieco odmiennym charakterem omawianych archiwaliów. *Księga protokołów sądu wójtowskiego Opola...* jest źródłem jednorodnym i w całości poświęconym rejestracji rozpraw sądowych, akta Tarnowskich Gór składają się z kilku części wybranych i uszeregowanych przez Alinę Kowalską: protokołów urzędu wójtowskiego z 1597 roku, protokołów posiedzeń władz miejskich z 1700 roku, protokołów zeznań świadków z lat 1579, 1618, 1737, 1739 oraz kontraktów z lat 1580–1700. Księga myśłowicka jest głównie zbiorem kopii dokumentów wydanych osobom fizycznym oraz protokołów posiedzeń rady miejskiej, w których trakcie przyznawano poszczególnym osobom prawa miejskie, zatwierdzano dokumenty regulujące prawa własności oraz rejestr długów i innych należności. W zasadzie nie spotykamy w tym źródle relacji z rozpraw sądowych, chociaż pewien obraz spraw kryminalnych przynoszą dokumenty określane jako testamenty (spisane zeznania oskarżonych o morderstwo), co obrazuje wprowadzenie: „Testament co zeznał na Mękach pierwszą razą Tenże Głodek” (Myśl: 183). Z tych spisanych nie w czasie rozprawy sądowej, ale „na mękach / na próbach” obszernych zeznań oskarżonych wyłania się obraz samego morderstwa oraz przygotowań do niego. Zapis zeznań przeprowadzony jest dość chaotycznie, jednak są w nim elementy autentycznej, wyrażonej w pierwszej osobie relacji ze zdarzeń, np.

Dobrowolne zeznanie Woiciecha Kańki przed próbą z Takiey przygody sie przydało, isz nam szwagier Godek oznaimieł u Wilka o pieniądzach y wyniosszy skrzynię, y łupało ią insze towarzystwo, a iam beł na straży przy drodze, w tymże nieboszczyk Pan nadiechał y puścił do mnie

13 Gatunkowe wyznaczniki sądowego protokołu omówiła szczegółowo Magdalena Hawrysz (2003: 97–176).



z krotkiej rusznice, ale mu niepuściła, a ia obaczywszy tę iasność puściłem do tei iasności w tym zech go postrzelił [...] (Mysl: 182).

Dla badacza językowej przeszłości najbardziej interesująca jest możliwość odtworzenia, czy chociażby częściowego przybliżenia żywej mowy oraz ludzkich zachowań sprzed stuleci. Daje ją niewątpliwie księga opolska oraz w nieco mniejszym zakresie akta Tarnowskich Gór. Ujęte w schemat protokołu zeznania stron procesowych zawierają opis wydarzeń będących przedmiotem postępowania sądowego. Wszystkie zeznania są odpowiednio dostosowane przez pisarza do wymogów schematu protokołu, zawierającego takie elementy, jak:

- kto i na kogo żałuje ‘oskarża’,
- jaki jest przedmiot skargi,
- sądowe rozstrzygnięcie sprawy (Hawrysz 2003: 155).

Schemat ten ilustruje poniższy przykład<sup>14</sup>:

Jerzy Kocyba żałuje naprzeciw Janowi Weserowi, że Obżałowany w Karczmie za Groszowską broną Żałobnika bez wszelakiej przyczyny pobił.

Poniewadz Obżałowany Żałobnika, niemając słuszney przyczyny na gruncie Mieyskim Obecny, ktorego szczeci<sup>15</sup> a nie violirować był powinien, w gembę, aż mu oko zakrwawił, uderzył, a to dla tey tylko przyczyny, że chodząc Żałobnik po Izbie często powtarzał Żłodzieie, przez co żadnego obrazić, ani Obżałowanego szeredzić, jak sam przyznaie, niemienił. Item ieżeli Żałobnik Obżałowanego po w gembę daniu Szelmą nazwał, czego Żałobnik spiera, sam sobie sprawiedliwości czenić niemiał, ale u należytey Instantiy tego szukać miał. Tak tedy dla takowego występku jakosz to violency Mieyskiego gruntu My Woyt y Lawnicy za słuszne uznajemy, żeby Obżałowany do arestu za Żelazną Kratę się postawił y dla ubicia dwie grzywny Pokuty do Woytowskiego Urzendu odłożył (Opole: 89).

Cały tekst typowy jest dla dyskursu prawnego: z zaznaczeniem podmiotów biorących udział w zdarzeniu procesowym, z odpowiednim ustrukturyzowaniem tekstu oraz ukształtowaniem składniowym (typowe są zdania z orzeczeniem na końcu, wtrącenia i imiesłowowe równoważniki zdań) oraz specjalistycznym słownictwem. Wyrok zasądzony przez instancję urzędową zawiera elementy dyrektywne: „za słuszne uznajemy, żeby [...]”. Kolejność i treść zeznań jest w tym wypadku możliwa do odtworzenia, jednak nie poznajemy autentycznych wypowiedzi stron.

Bezpośrednie przytaczanie kwestii wypowiedzianych w sądzie przez zeznających zdarza się w protokołach dość rzadko. Ilustracją tego zjawiska może być następujący przykład<sup>16</sup>:

Żałuje Krystof Lazowitz z Krakowa Forman naprzeciwko Jochemowi Białkowi Szafarzowi ze Szczyborowic, że wszedzsy do Izby i chcąc piwo płacić Obżałowany się go pytał z k a d e s t y

14 Strony procesowe w całej księdze opolskiej określane są staropolskimi terminami: *obżałowany* ‘oskarżony’, *żałobnik* ‘wnoszący skargę’.

15 *Szczecić* ‘chronić, bronić’ (Hawrysz 2003: 264).

16 Wyróżnienia w tekście M.S.

Polaku? Żałobnik mu odpowiedział co tobie do tego, zkąddech ja jest. Obżałowany znou: musze ja wiedzieć. Żałobnik: nie musisz. Obżałowany potym przystąpił do niego i chwycieli się (Opole: 157).

Jest tu obraz autentycznego dialogu, chociaż być może ograniczonego do najważniejszych kwestii, mających znaczenie dla przedmiotu skargi. Istotne jednak wydaje się to, że w reprezentowany przez sądowy protokół dyskurs prawny zostały wplecione elementy stylu potocznego, typowe dla codziennego porozumiewania się w sytuacjach nieoficjalnych.

Podobne przemieszanie dyskursów występuje w aktach Tarnowskich Gór, chociaż w tym źródle protokoły zeznań świadków wydają się bardziej rozbudowane, są też nieco mniej sformalizowane niż sądowe protokoły opolskie, dokumentujące zawsze cały proces. W protokołach tarnogórskich znalazły się pełne zeznania świadków, najczęściej przetransponowane przez pisarza sądowego pod względem składniowym w ramach urzędowych rygorów. Obrazuje to początkowa część obejmującego kilka stron zeznania świadka:

1597 15 July

Świadki wiedzione od Grygra Białasa contra Jendrzeiowi Szyi z Wieliczki.

Jacub Bayer starszy z Bobrownik, będąc około 60 lat, wyznał, iuż temu minęło 5 lat przed Nowym latem, iako iadąc do Krakowa z trzema Wozmi, zjechali się w Zamkowicach w Gospodzie z Szyjowym Pisarzem albo Szafarzem, ktory mówił z nimi, żeby iego Pana Jendrzeia Szyie soli kupili, powiadając, że sam za Wozami przybędzie. Co się też stało, tak że z nim, gdy przyjechał targowali y skupieli tę sol, tak że mu Restu zostali 13 Reńskich, prosząc o folg<sup>17</sup> do dwu Niedziel. Na co rzekł Szyia: Trzeba mi teraz pieniędzy, a to poślę z wami po odstatak. Y rzekł do Szafarza: Bieniaszu, jedź ty z nimi do Piekar. A świadek z Towarzyszmi swymi na to odpowiedział: My ich niedostaniem ażby we dwu Niedzielach [...]. (TarnGór: 177).

Opracowana przez pisarza sądowego relacja świadka procesowego w większości skonstruowana została w mowie zależnej, z zachowaniem następstwa wydarzeń. W niektórych fragmentach (wyróżnionych przez autorkę artykułu) wypowiedzi uczestników opisywanych zdarzeń przytoczone zostały bezpośrednio. Nie są one prawdopodobnie identyczne z prawdziwymi rozmowami, ale w znacznym stopniu oddają model porozumiewania się w codziennej sytuacji handlowej u schyłku XVI wieku. Przegląd materiałów procesowych skłania do konstatacji, że księgi sądowe wydają się współczesnemu badaczowi znacznie bardziej interesujące z punktu widzenia rekonstrukcji zachowań potocznych niż opisu elementów stylu urzędowego oraz dyskursu prawnego obowiązującego w sytuacji komunikacyjnej rozprawy sądowej.

Przedstawiony w niniejszym artykule materiał językowy wraz z zakreśloną na jego podstawie problematyką stanowi rekonesans badawczy, pokazujący możliwości wykorzystania archiwaliów miejskich z doby średniopolskiej w historycznojęzykowych analizach nad dyskursywnym zróżnicowaniem polszczyzny. Wyłaniają się stąd trzy pola badawcze. Największe

<sup>17</sup> Folg 'zwłoka'.



spektrum dotyczy analizy dyskursu prawnego, w którym mieszczą się dokumenty regulujące relacje własnościowe, postanowienia władz miejskich oraz protokoły rozpraw sądowych. Każdy z wymienionych gatunków realizuje własny wzorzec i reprezentacje tekstowe, które mogą stać się przedmiotem szczegółowego opisu. Drugie pole badawcze tworzą teksty informujące o zdarzeniach istotnych dla wspólnot miejskich, gdyż pokazują one sposób widzenia i przedstawiania rzeczywistości w ramach obowiązującego wówczas systemu aksjologicznego. Trzecie spektrum wyłania się z protokołów rozpraw sądowych, na których podstawie możemy w pewnym zakresie odtworzyć mechanizmy potocznej komunikacji sprzed kilkuset lat. Biorąc pod uwagę, że księgi sądowe prezentują sytuacje w znacznej mierze wyselekcjonowane, bo ograniczające się do konfliktu, widzimy w nich bogate spektrum zachowań charakterystycznych dla wspólnot miejskich oraz obraz relacji społecznych, sąsiedzkich i rodzinnych. Z tekstów niestroniących od swobodniejszego przytaczania wypowiedzi uczestników procesu wyłania się obraz żywych, pełnokrwistych postaci, z ich emocjami, systemem wartości oraz postrzeganiem innych członków wspólnoty. Zachowania wykraczające poza przyjęte normy obyczajowe i prawne zostają publicznie, wyrokiem sądu napiętnowane i ukarane.

Archiwalia miejskie traktowane dotąd głównie jako źródła stylu kancelaryjno-urzędowego stwarzają współczesnym badaczom możliwość odtworzenia obrazu świata, ludzkich zachowań, sposobu myślenia i hierarchii społecznych, organizujących życie społeczności miejskich. Obraz ten wyłania się nie tylko z protokołów sądowych, ale także z najbardziej schematycznych i spetryfikowanych dokumentów, takich jak testamenty, umowy i rozporządzenia. Dla badacza zajmującego się przeszłością językową Górnego Śląska niezwykle cenna jest także konstatacja, że w dobie średniopolskiej – mimo wykluczenia tego regionu z terytorium I Rzeczypospolitej – językiem kontaktów codziennych oraz urzędowych pozostawała polszczyzna z niewielką ilością cech dialektalnych.

---

## Źródła

- TarnGór: *Akta miejskie Tarnowskich Gór od końca XVI wieku do roku 1740*, oprac. A. Kowalska, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1993.
- Mysł: *Protokolarz albo „czerwona księga” Mysłowic*, oprac. A. Kowalska, A. Piwowarczyk, red. A. Barciak, Wydawnictwo „Emmanuel”, Mysłowice 2002.
- Opole: *Transliteracja grafemiczna „Księgi protokołów sądu wójtowskiego miasta Opola z lat 1698–1721”*, oprac. S. Borawski, I.T. Piirainen, A. Dormann-Sellinghoff, Atut, Wrocław 2003.

---

## Bibliografia

- Banderowicz K. 2011: *O stylu urzędowym poznańskich archiwaliów doby średniopolskiej*, [w:] U. Sokółska (red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 37–46.
- Dunin-Dudkowska A. 2010: *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin.
- Grzmil-Tylutki H. 2010: *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy*, Universitas, Kraków.

- Hawryś M. 2003: *Jezyk miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmalingwistyczne Księgi wójtowskiej*. Atut, Wrocław.
- Kość J. 1992: *Księgi miejskie jako źródło do historii odmian polszczyzny*, [w:] H. Wiśniewska, C. Kosyl (red.), *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin.
- Kość J. 2010: *Staropolskie transformacje dialogów sądowych (podstawa materiałowa: Ortyłe magdeburskie)*, [w:] M. Kuźmicki, M. Osiewicz (red.), *Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego. Z badań nad grafiką i fonetyką historycznej polszczyzny*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra–Poznań, s. 111–124.
- Kowalska A. 1970: *Jezyk polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Tarnowskich Gór*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Lizisowa M.T. 1995: *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim. Studium semantyczne*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków.
- Malinowska E. 2013: *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, [w:] E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, Universitas, Kraków, s. 467–486.
- Siuciak M. 2015: *Problem kształtowania się gatunku a stabilizacja jego nazwy – na przykładzie wiadomości prasowej*, [w:] D. Ostaszewska, J. Przyklenk (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 326–334.
- Stankowa M. 1968: *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szczepankowska I. 2004: *Jezyk prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, cz. 1: *Pojęcia prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Szczepankowska I. 2016: *Dyskurs prawny. Języki, teksty, konteksty*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Wojtak M. 1993: *Styl urzędowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny jezyk polski*, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 147–162.
- Zajda A. 1990: *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Zajda A. 2001: *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

## Summary

---

### City archives as a source in historic-linguistic research

Keywords: history of language, city archives, style, discourse.

The article examines the possibility of researching the Upper Silesia region city archives ranging from the 16<sup>th</sup> to the 18<sup>th</sup> century. Some of the sources have already been analysed from the historical and linguistic perspective; however, current developments in style and discourse analysis offer new interpretative vistas. So far, city archives have been treated as texts representing the language of official documents, whose major characteristics are the use of schematic syntax, templates, and specialised terminology. Including such sources in the study of legal discourse allows for a broader range of interpretations. These could go beyond formal textual indicators and form a basis for recreating the worldview and value system in past urban communities. City archives, in particular court records, may be used for recreating the everyday language people spoke centuries ago.